



# Przewodnik

*Miesięcznik Okręgu  
Podkarpackiego PZN*



(94)

10/2012 ISSN 1897-841X

Tyle jesteś wart ile drugiemu pomożesz...



15 października – Międzynarodowy Dzień Białej Laski

## Spis treści:

- *Październik 2012 – felieton* .....str.3
- *Rajd młodzieży* .....str.8
- *Realizując statutowe obowiązki* .....str.12
- *Wycieczka pełna wrażeń* .....str.14
- *Wycieczka członków Koła PZN Krosno do Krakowa* .....str.16
- *Podsumowanie dekady* .....str.18
- *Witryna poetycka* .....str.22



### **Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku Niewidomych**

**Wydawca:** Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie

#### **Skład redakcji:**

*Redaktor Naczelny, koordynator: "Zygflor" - Zygmunt Florczak*

*Skład komputerowy: Agnieszka Płonka*

*Współpracują: Bogdan Sadowski, Małgorzata Musiałek, Ewa Smołucha,*

Kamil Woźniak, Kazimierz Bacewicz

**Adres siedziby redakcji:** 35-201 Rzeszów, Plac Dworcowy 2,

tel. (017) 85 24 738, fax. (017) 86 22 328,

e-mail: [podkarpacki@pzn.org.pl](mailto:podkarpacki@pzn.org.pl)

[www.podkarpacki.pzn.org.pl](http://www.podkarpacki.pzn.org.pl)

## Październik

- to dziesiąty miesiąc w roku i - według używanego w Polsce kalendarza gregoriańskiego - ma 31 dni.

Jest najdłuższym miesiącem w roku kalendarzowym, ponieważ wypada wtedy zmiana z czasu letniego na zimowy (*jest dłuższy o jedną godzinę od pozostałych 31 - dniowych miesięcy*). Według Brücknera nazwa miesiąca - dawniej funkcjonowała również nazwa **paździerzec** - pochodzi od słowa **paździerze** oznaczającego „odpadki od lnu lub konopi” przy ich mechanicznej obróbce w ten czas. To wtedy wiatr przemieszczał po obejściach wiejskich zagród i dworskich podwórzach tumany paździerzy – odpadów wzmiankowanej obróbki lnu i konopi, bo wtedy wieś była samowystarczalna i sama wytwarzała płótna, nici, powrozy i sznury. Obok tego również używano nazwy: *paździerzec, paździerzeń, pościernik, a także winnik* (por. starogermańska nazwa miesiąca *Weinmond*).

Łacińska nazwa **October** - czyli „ósmego miesiąc” wedle kalendarza rzymskiego - została zapożyczona przez większość języków europejskich i pod takim nazewnictwem funkcjonuje do dziś.

Mądrości ludowe charakteryzujące ten czas:

**Październik chodzi po kraju, wygania ptactwo z gaju.**

**Gdy październik mroźny, to nie będzie styczeń groźny .**

**Gdy w październiku ciepło chadza, w lutym mrozy naprowadza.**

**Październik spoczynku nie chce dać, każe orać, każe siać.**

**Październik stoi u dwora – na wykop ziemniaków pora.**

**W październiku kawek gromada, słotne dni nam zapowiada.**

**Kiedy październik śnieżny i chłodny, to styczeń zwykle łagodny.**

**Po świętej Brygidzie babie lato przyjdzie.**

**Gdy październik mokro trzyma, zwykle potem ostra zima.**

W te dni będziemy wspominać:

**Październik** - to **Miesiąc Profilaktyki Raka Piersi** – jego symbolem jest różowa wstążeczka

**1 października 1862** r. w Puławach powstał Instytut Politechniczny i Rolniczo-Leśny - polska wyższa szkoła zawodowa -, działał do 1869 r.

**2 października 1923** r. zmarł **Jan Beyzym** – polski jezuita, misjonarz, duszpasterz i opiekun trędowatych na Madagaskarze, błogosławiony (ur. 1850 r.).

**3 października 1882** r. urodził się **Karol Szymanowski** – jeden z największych kompozytorów polskich, twórca m.in. baletu „**Harnasie**” (zm. 1937 r.).

**4 października** – **Światowy Dzień Ochrony Zwierząt**

**4 października 1582** r. papież **Grzegorz XIII** wprowadził obowiązujący współcześnie niemal na całym świecie **kalendarz gregoriański**.

**5 października 1962** r. – premiera filmu „**Doktor No**” – pierwszego z cyklu filmów o przygodach Jamesa Bonda. W rolę agenta **007** wcielił się **Sean Connery**.

**6 października 1852** r. urodził się **Bruno Abakanowicz** – polski matematyk i wynalazca. Od 1881 r. przebywał we Francji. Opatentował kilka wynalazków z dziedziny elektrotechniki. Przyjaźnił się z Henrykiem Sienkiewiczem i najprawdopodobniej był pierwowzorem postaci Selima z noweli „**Hania**” (zm. 1900 r.).

**7 października 1912** r. - rozpoczął działalność założony przez **Janusza Korczaka** **Dom Sierot** – warszawski sierociniec dla żydowskich dzieci.

**7 października 1922** r. – urodził się **Ryszard Pietruski** – polski aktor, żołnierz LWP. Zagrał m.in. w filmach: „**Prawo i pięść**”, „**Wilcze echa**”, „**Rejs**”, „**Psy**” i serialach telewizyjnych: „**Czterdziestolatek**” i „**Czarne chmury**” (zm. 1996 r.).

**8 października 1452** r. zmarł **Bolesław II – Bolko**, książę cieszyński i frysztacki. W/g Jana Długosza opowiadał się za powrotem księstw śląskich spod panowania czeskiego pod polskie (ur. ok. 1420 r.).

**9 października 1977** r. zmarł **Zdzisław Maklakiewicz** – aktor i reżyser, w czasie wojny żołnierz AK. Zagrał w ponad 40 filmach. W filmach, w których zagrał wraz z Janem Himmilsbachem – m.in. w „**Rejsie**” i „**Wniebowziętych**” – stworzyli filmowy duet cwaniaków i filozofów (ur. 1927 r.).

**10 października** – to **Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego**

**10 października 1982** r. – **kanonizacja o. Maksymiliana Kolbego**, franciszkanina zmarłego w bunkrze głodowym w Oświęcimiu 14 08. 1941 r.

**11 października 1962** r. rozpoczęły się obrady **Soboru Watykańskiego II**. Podjęte w czasie czterech sesji decyzje zmieniły oblicze Kościoła katolickiego. Sobór zakończył prace 08. 12. 1965 r.

**12 października 1492 r.** – po 70 dniach żeglugi **Krzysztof Kolumb** na czele flotyli złożonej z trzech statków – *Santa Maria, Nina, Pinta* – dopłynął do wysp nazwanych później Wyspami Bahama. Ten dzień, to jedna z najważniejszych dat w historii odkryć geograficznych – to **data odkrycia Ameryki**.

**13 października** – to **Dzień Dawcy Szpiku**

**14 października** – to **Dzień Edukacji Narodowej**

**14 października 1992 r.** Naczelnny Archiwista Państwowy Rosji – **Rudolf Pichoja** – przekazał prezydentowi **Lechowi Wałęsie** kopie części dokumentów dotyczących zbrodni katyńskiej.

**15 października** - **Międzynarodowy Dzień Niewidomego** - zwany **Dniem Białej Laski**, który świętujemy w tym dniu od **15 października 1993 roku**.

*Z okazji Dnia Białej Laski - w tym miejscu felietonu - pragnąc oddać należną cześć wszystkim ludziom zamieszkującym nasz region, a cierpiącym z powodu braku lub dotkliwego ograniczenia wzroku – tą drogą na łamach naszego miesięcznika - najserdeczniejsze życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności i jasnego pełnego optymizmu spojrzenia w przyszłość składają:*

*przewodniczący Okręgu Podkarpackiego PZN mgr Ryszard Cebula*

*w imieniu Redakcji „Przewodnika” Zygmunt Florczak*

*(podwójne życzenia kierujemy do tych, którzy są zrzeszeni w PZN, a zawodowo wywodzą się ze stanu nauczycielskiego ... )*

**15 października 1582 r.** w Polsce wprowadzono **kalendarz gregoriański**

**15 października 1912 r.** urodziła się **Jadwiga Jędrzejowska** – najwybitniejsza zawodniczka w historii tenisa ziemnego w Polsce i jedna z czołowych tenisistek świata drugiej połowy lat 30 - tych XX wieku., kilkunastokrotna mistrzyni Polski, wicemistrzyni Wimbledonu z 1937 r. (zm. 1980 r.).

**16 października 1892 r.** urodził się **Józef Kustroń** – generał, w latach 1933 – 39 dowódca 21 dywizji piechoty; poległ pod Oleszycami 16 września 1939 r.

**16 października 1978 r.** kardynał **Karol Wojtyła** został wybrany – pierwszym, od ponad 400 lat – papieżem nie Włochem przybierając imię Jana Pawła II.

**17 października** – to **Międzynarodowy Dzień Walki z Ubóstwem**

**17 października 1912** r. urodził się **Jan Paweł I** – papież od 26. 08. 1978 r. do 28. 09. 1978 r. (*dzień jego śmierci*). Podczas swojego krótkiego pontyfikatu – **33** dni – zyskał wielu sympatyków wśród wiernych, wśród których zaskarbił sobie przydomek „**Uśmiechniętego Papieża**”.

**18 października 1922** r. w Londynie powstało **radio BBC** – obecnie główny brytyjski publiczny nadawca radiowy i telewizyjny, największa tego typu instytucja na świecie.

**19 października 1912** r. urodził się **Rafał Grządziel** – ksiądz, franciszkanin, harcmistrz, wybitny działacz społeczny na rzecz Polonii kanadyjskiej, twórca polskich „Kaszub” w kanadyjskiej prowincji Ontario (*zm. 1998 r.*).

**20 października 1972** r. zmarła **Magdalena Samozwaniec** – pisarka, córka Wojciecha Kossaka (*ur. 1884 r.*).

**20 października 1992** r. zmarł **Jan Weber** – muzykolog, krytyk muzyczny i dziennikarz, wybitny znawca twórczości Fryderyka Chopina i Franciszka Liszta (*ur. 1930 r.*).

**21 października 1702** r. **Cesarz Leopold I** ustanowił jezuicką **Akademię Leopoldyńską** we Wrocławiu nadając nowej uczelni wszystkie przywileje uniwersytetów europejskich (*uczelnia od 1945 r. działa jako **Uniwersytet Wrocławski***).

**22 października** – to **Światowy Dzień Jąkających się**.

**22 października 1952** r. urodził się **Jeff Goldblum** - amerykański aktor, reżyser i producent filmowy. Sławę i uznanie przyniosła mu rola w filmach S. Spielberga „*Park Jurajski*” oraz R. Emmericha „*Dzień niepodległości*”.

**24 października 1912** r. urodził się **Jan Moll** – kardiochirurg, profesor Akademii Medycznej w Łodzi, pionier kardiochirurgii w Polsce, który w 1969 r. dokonał pierwszego w Polsce przeszczepu ludzkiego serca (*zm. 1990 r.*)

**24 października 1999** r. zmarł **Pierre Culliford (Peyo)** – belgijski rysownik, twórca popularnych Smerfów (*ur. 1928 r.*).

**24 października 1992** r. rozpoczęła nadawanie **TV Polonia**.

**25 października** – to **Dzień Kundelka**

**25 października 1932** r. urodził się **Jerzy Pawłowski** - oficer, szermierz, prawnik, jeden z najlepszych szablistów wszechczasów, zdobywca złotego medalu na Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku w 1968 r., 7 – krotny mistrz świata, oskarżony o współpracę z CIA, w latach 1974 – 84 więziony (*zm. 2005 r.*).

**25 października 1952** r. ze studia przy ul. Ratuszowej w Warszawie nadano pierwszy ogólnopolski program telewizyjny.

**26 października 1972** r. zmarł **Igor Sikorski** – amerykański konstruktor lotniczy pochodzenia rosyjskiego; w latach I wojny światowej był jednym w głównych konstruktorów Carskich Sił Powietrznych, od 1919 r. w USA. Budował latające łodzie i

pierwsze – w pełni udane – śmigłowce. Był także pilotem i samodzielnie oblatywał swoje konstrukcje. Jest uważany za „ojca” współczesnych śmigłowców (ur. 1889 r.).

**27 października** – w nocy z **27/28 października** (z soboty na niedzielę) zostaje odwołany czas środkowoeuropejski letni. O godz. 3<sup>00</sup> przestawiamy wskazówki zegara na godz. 2<sup>00</sup> powracając do czasu środkowoeuropejskiego.

**27 października 1922 r.** we Włoszech rozpoczął się faszystowski zamach stanu - w jego wyniku władzę przejął **Benito Mussolini**.

**28 października 1492 r. Krzysztof Kolumb** – podczas swej pierwszej wyprawy do Nowego Świata – **odkrył wyspę** noszącą dziś nazwę **Kuba**.

**29 października 1822 r.** urodził się **Mieczysław Ledóchowski** – kardynał, arcybiskup gnieźnieński i poznański, w okresie Kulturkampfu więziony za obronę praw Kościoła, zyskał dużą popularność w społeczeństwie polskim (zm. 1902 r.).

**31 października 1952 r.** zmarł **Benedykt Hertz** – pisarz, satyryk, dziennikarz, twórca literatury dziecięcej i młodzieżowej, współautor „*Antologii bajki polskiej*” (ur. 1872 r.).

**31 października – Światowy Dzień Oszczędności**

**31 października 1940 r.** – to data klęski Niemców w powietrznej **bitwie o Anglię**. Wzięli w niej udział polscy piloci walczący w polskich dywizjonach 302 i 303 oraz piloci walczący w angielskich dywizjonach RAF-u. Bitwa o Anglię była największym starciem lotniczym w dziejach wojen i pierwszą porażką wojsk niemieckich w II wojnie światowej.

*Kończy się kolejny miesiąc w roku, który niegdyś był określany mianem **miesiąca oszczędności**. Pora roku wymusza gromadzenie zapasów na nadchodzącą zimę oraz sprzyja filozoficznym przemyśleniom związanym z życiem, egzystencją i przemijaniem.*

*Tak więc zbierając wewnętrzne siły śpieszmy gromadzić to, co jest niezbędne do życia na nadchodzącą zimę oraz – mając w pamięci bliskich, którzy Odeszli do Wieczności (dając przykład młodszej generacji) uprzątajmy Ich mogiły, aby stojąc nad nimi w dniu 1 listopada – i obserwując palące się znicze – móc tylko oddać się modlitwie w Ich intencji przy okazji żywiąc nadzieje na to, że stojący obok nas przedstawiciele kiedyś w podobny sposób uhonorują i nasze zaistnienie, uронią za nami łzę, w naszej intencji westchną ku Stwórcy, czy zapalą symboliczny znicz ...*

Zygflor 2012-06-26

---

# Rajd Młodzieży

– edycja 2012 –

- w rozmowie z **Małgorzatą Musiałek** – dyrektor biura ZO Podkarpackiego PZN – inicjatorką tegoż przedsięwzięcia oraz **Natalią** – wielokrotnym uczestnikiem Rajdu i **Przemkiem** – jego nowicjuszem.



**Małgorzata Musiałek:** Tegoroczny – już ósmy - Pieszy Rajd Młodzieży zrzeszonej w naszej organizacji realizowaliśmy w dniach od 15 do 21 lipca br. Już tradycyjnie naszą bazę noclegowo żywieniową mieliśmy w poronińskim ośrodku „Skalnica” u p. Pawlikowskich.

W tym roku w Rajdzie wzięło udział 25 osób - w tym 5 opiekunów. Środki na jego realizację pozyskałyśmy z Podkarpackiego Kuratorium Oświaty, które uzupełnił wkład

własny każdego z uczestników.

Trasę Rzeszów – Poronin ( i z powrotem ) pokonaliśmy autokarem naszego stałego przewoźnika – p. Bogdana Sobusia.

Podsumowując ten czas muszę stwierdzić, że pogoda nam dopisała z wyjątkiem pierwszego dnia, gdy trzy razy w trasie zaskakiwał nas deszcz. Kadre Rajdu stanowiła moja skromna osoba oraz Alicja Niedużak – rehabilitantka.

A co przeżyliśmy i gdzie dotarliśmy w tym roku w tym czasie?

Do ośrodka przybyliśmy **15 lipca** w godzinach późno popołudniowych, by po zakwaterowaniu się i spożyciu posiłku około 20<sup>00</sup> spotkać się w szałasie w celu

lepszego zapoznania się, przedstawienia swoich sylwetek – słowem w celu zaprezentowania swoich osób oraz tego, czym się zajmujemy i skąd przybyliśmy.



Również i my, czyli kadra, musiałyśmy się przedstawić i – jakby przy okazji - młodym uczestnikom rajdu przybliżyć na czym polega praca w PZN , z czego nasi członkowie mogą skorzystać , na co liczyć i w jaki sposób zdobywa się środki na takie zadania jak np. rajd. Następnie wszyscy na luzie dyskutowali i wymieniali własne doświadczenia związane z codziennym życiem, nauką itp.





**16 lipca** pomimo tego, iż dzień nie zapowiadał się zbyt ładnie, to zaraz po śniadaniu całą grupą podeszliśmy do autokaru, by dojechać do podejścia do Doliny Chochołowskiej. Tam na przemian w deszczu i w słońcu „pokonałiśmy” wiele kilometrów, by dojść do schroniska i chwilę w nim spocząć.

To był pierwszy dzień naszych wędrówek, więc deszcze wyszły tylko nam na dobre, ponieważ z przymusu mieliśmy większe

przerwy na postoje.

**17 lipca** - pod okiem tatrzańskiego przewodnika Pawła Orawca - wyruszyliśmy na Kalatówki zwiedzając po drodze Pustelnię Brata Alberta oraz drewnianą kaplicę Św. Krzyża. Następnie przemieściliśmy się na Halę Kondratową, gdzie część osób spoczywała w schronisku, gdy reszta udała się w kierunku Giewontu. Pogoda też nas nie oszczędzała, gdyż w tak wysokich partiach mocno wiało, często lało, a i temperatura znacznie spadała. Oczywiście nikt nie narzekał, a Ci co zostali w schronisku potem bardzo żałowali ze nie skusili się iść dalej. Do ośrodka wróciliśmy - jak zwykle - na obiadokolację. Zmęczenie dało się zauważyć po zjedzonym posiłku, bo było tak cicho, że można było muchę usłyszeć, gdyż wszyscy drzemali i odpoczywali.



**18 lipca** – to dzień poświęcony dla ciała. W tym dniu przez 4.5 godz. szaleliśmy w Bukowinie Tatrzańskiej na basenach termalnych, by potem mieć czas na relaks. Tego dnia czas wolny, to zwiedzanie Zakopanego, pobyt na Krupówkach, czy

Gu  
bał  
ówc  
e.

**19  
lipc**



–  
–  
się

a – grupa wraz z Pawłem Orawcem wyrusza na Rusinową Polanę, by z niej tylko chętni – mogli zejść na Gęsią Szyję. Następnie mniej uczęszczanym wręcz dzikim - szlakiem przedzieraliśmy do trasy, która prowadzi na Morskie Oko. Nim dotarliśmy do Wodogrzmotów Mickiewicza. Po ciężkim i wyczerpującym dniu powróciliśmy do Ośrodka, gdzie jak zwykle czekała na nas uśmiechnięta Gaździna - pani Krysia -, która rozpieszczała nasze podniebienia. Późnym wieczorem - około 21<sup>00</sup> – udaliśmy się do szafasu na grilla, by przyglądnać się tańcom i wysłuchać i góralskich śpiewów.

*Aż trudno uwierzyć, jak młodzież zna ludową muzykę i - co ciekawe - chętnie ją śpiewa.*

**20 lipca** - w ostatni dzień naszych wędrówek dotarliśmy na Dolinę Małej Łąki, by następnie dojść na Miętusi Przystop i Stołową Polanę.



*Następnego dnia, czyli 21 lipca około godz. 10<sup>00</sup> „ze spuszczoneymi głowami i smutnymi minami” autokarem p. Bogdana Sobusia rozpoczęliśmy drogę powrotną do Rzeszowa.*

*Zauważyłam, że „młodym” w Rzeszowie jakoś ciężko było się rozstać i ... przenieść do innego wymiaru, czyli ... powrócić do szarej rzeczywistości*

*W tym roku w omawianym przedsięwzięciu jego uczestnikami – w większości – byli ludzie młodzi i nowi, można więc zaryzykować stwierdzenie, że „nadal następuje wymiana pokoleniowa” jego uczestników.*

*Wraz z Alą cieszymy się z faktu, że „nowi” nie nawalili, że wykazali hart ducha i zaliczali kolejne szlaki, tak jak ich poprzednicy.*



Oto „na gorąco” zebrane wrażenia od:

**Natalii** – kilkukrotnego uczestnika tego przedsięwzięcia, która o ostatniej edycji m.in. powiedziała: *„W rajdzie uczestniczyłam chyba już po raz piaty. Uważam, że nie można ich mierzyć tą samą miarą – i ich porównywać -, bo za każdym razem jest inaczej. Niewątpliwie – zauważa – wpływają na to nowi uczestnicy Rajdu odciskający na nim swe piętno. Nowe trasy spacerowe – i nowe atrakcje – sprzyjają przeżywaniu wspaniałych chwil i - w efekcie – gromadzeniu fajnych niezapomnianych wspomnień”.*



**Przemek** – to tegoroczny nowicjusz relacjonowanego przedsięwzięcia, o którym powiedział: *„Jestem nim zachwycony – być może za przyczyną wspaniałej młodej przewodniczki. Justyna – tak brzmi jej imię – była dla mnie ogromnym wsparciem, swoją postawą rozwiła moje obawy, czym mile mnie rozczarowała. Początkowo nie miałem przekonania co do tego, czy dobrze zrobiłem decydując się na uczestnictwo w Rajdzie Młodzieży.*

*Ostatecznie jestem zadowolony ze swoich dokonań, pokonywania swoich słabości i wszelkiego rodzaju fizycznych i psychicznych barier” - zakończył.*

Uczestnictwo w Rajdzie Młodzieży traktuje jako swoje wielkie doświadczenie, czy próbę prawdy, w pokonywaniu swoich ułomności i ograniczeń. Włożył w to wiele serca i sił.



Ma satysfakcję z tego, gdzie dotarł dzięki wielkiemu zaangażowaniu i ofiarności m.in. swojej przewodniczki – co z mocą podkreśla.

Cóż, należy tylko pogratulować Koleżankom z biura ZO PZN za to, że z determinacją walczyły o pozyskanie środków na omawiane przedsięwzięcie i z uporem przystępowały do kolejnych konkursów organizowanych przez agendy Miasta Rzeszowa i administrację Województwa Podkarpackiego.

Tego, o czym kilka zdań powyżej należy pogratulować w nim uczestniczącym, jak też tym, które to przygotowały i zabezpieczyły.

Cennym jest to, że obie strony, za to, co się zdarzyło (*zrealizowało*) mają dla siebie wzajemny

szacunek i ... wdzięczność.

Zygflor 2012-07-27

---

***Realizując statutowe obowiązki -***

## Szkolenie rehabilitacyjne w Kole PZN Krosno

**23 lipca 2012 r. w Sali konferencyjnej** krośnieńskiego **CWOP** około godz. **11<sup>00</sup>** zebrali się zainteresowani członkowie krośnieńskiego Koła Polskiego Związku Niewidomych, którzy wraz ze swoim prezesem **Bogdanem Sadowskim** mieli uczestniczyć w spotkaniu rehabilitacyjnym, na które przybyła dosyć spora grupa ludzi zainteresowana tym, co może im zaoferować dziedzina nauki zwana optyką, czy metodami rehabilitacji umożliwiającymi samodzielne funkcjonowanie w środowisku naturalnym i nie tylko.

Tymi niezwykle oczekiwanymi gośćmi byli:

- Agata Bocheńska - specjalista w dziedzinie optometrii i optyki okularowej
- Alina Niedużak - specjalista ds. rehabilitacji
- Monika Balcerek - specjalista ds. rehabilitacji



Przyzwoitość nakazuje oddać wielki szacunek prelegentkom za to, co zaprezentowały nam w trakcie relacjonowanego spotkania, jak w nie się zaangażowały i jak wiele nam pragnęły przekazać.

Pani **Agata Bocheńska** w branży optycznej „siedzi od kilkunastu, jeśli nie kilkudziesięciu lat” (*wygląda tak młodo, że ciężko jest określić jej wiek nawet z przyrządem, który oferuje osobie słabo widzącej*), o tym czym się zajmuje i co może zaoferować człowiekowi z dysfunkcją wzroku wie prawie wszystko. Wszystkich mocno zainteresowało to, z czy do nas przybyła, co zezwoliła każdemu przetestować i wypróbować. Oprócz tego omówiła sposoby pozyskania demonstrowanego sprzętu z uwzględnieniem dofinansowania z NFZ, czy za pośrednictwem MOPS lub PCPR.



**Alicja Niedużak**, to „marka” znana nie tylko na Podkarpaciu, ale wręcz w całym kraju (z

*jej umiejętności i bogatej wiedzy korzystało kilka Okręgów PZN organizujących rehabilitacyjne turnusy w naszym regionie*). Tak więc oczywistym jest, jak z wielkim zainteresowaniem moi ludzie chłonęli to, co omawiała p. Ala, co demonstrowała, co praktycznie realizowała z tymi, którzy ośmielili się „pod jej okiem” teorię przerabiać w czyn.

**Monika Balcerek** omówiła nam zagadnienia prawne związane z naszą niepełnosprawnością, sprawy wewnątrzwiązkowe i to wszystko, co przeciętnemu członkowi PZN tuż po wstąpieniu do organizacji ona mu oferuje.



Uważam, że oczekiwane od wielu lat tego typu spotkanie wypełniło lukę informacyjną, która z roku na rok w naszym środowisku się pogłębiała i wzrastała. Śmiem twierdzić, że szczególne spotkanie z wymienionymi spełniło wielkie koedukacyjne oczekiwania, bowiem jesteśmy bogatsi o wiedzę, którą z wielkim zaangażowaniem nam przekazywano, za co wszyscy jesteśmy ogromnie wdzięczni.

autor relacji: zdjęcia:

*Bogdan Sadowski Kamil Woźniak*

---

## ***Wycieczka pełna wrażeń***

*- czyli relacja przedsięwzięcia zorganizowanego przez dębickie Koło PZN -*

W dniach 10 - 12. 08. 2012 r. odbyła się wycieczka członków Koła PZN z Dębicy do Kotliny Żywieckiej. Trasa przebiegała przez miejscowości : Żywiec, Koniaków, Wisłę, Wadowice. Niezapomniane widoki zaoferowała nam Góra Żar gdzie, patrząc w niebo można dostrzec akrobacje szybowców. Żywiec to miasto z takimi zabytkami jak: Stary

Zamek – wzniesiony przez Komorowskich w latach 1485-1500, Katedra Narodzenia NMP powstała w połowie XV w., czy Pałac Habsburgów . Zachwyciły nas misternie wykonane koronki z których słynie Koniaków. W Wiśle podziwialiśmy trofea Adama Małysza, a w Istebnej mogliśmy wysłuchać pogadanki w gwarze miejscowych górali . Ostatnim celem naszej wyprawy były Wadowice gdzie zwiedziliśmy muzeum Karola Wojtyły.

Wycieczka dostarczyła nam bardzo wielu niezapomnianych wrażeń i z utęsknieniem będziemy czekać na następną.



aut  
or  
rel  
acj  
i:  
**E**  
**w**  
**a**  
**S**  
**m**  
**o**  
**ł**  
**u**  
**c**



## Wycieczka członków Koła PZN Krosno do Krakowa.



Realizując podjęty u zarania roku tegoroczny plan działalności na niwie kulturalno - oświatowej Zarząd Koła Polskiego Związku Niewidomych w Krośnie w dniu **30 lipca 2012 r.** zorganizował jednodniową autokarową wycieczkę do Krakowa.

Z naszego miasta wyjechaliśmy tuż po godz. **6<sup>00</sup>**, by około **10<sup>00</sup>**

po przejechaniu mostu na Wiśle znaleźć się w administracyjnym obrębie byłej stolicy

Polski.

W podróży – od jej zarania – towarzyszył nam przewodnik **PTTK**, który w trakcie dojazdu do Krakowa zdradzał nam to wszystko, co wiedział o mijanych miastach, czy regionach leżących na trasie Krosno - Kraków. Jego bogata wiedza wzbogaciła nasze



informacje np. o mijanym Dębnie, Bochni czy Wieliczce.

Oczywiście jego predyspozycje i bogata wiedza była niezwykle potrzebne po opuszczeniu autokaru na jednym z krakowskich parkingów.

To dzięki jego bezbłędnej znajomości topografii tegoż miasta dosyć łatwo zwartym szykiem przemieszczaliśmy się zabytkowymi ulicami królewskiego grodu, by do niego (*parkingu*) w podobny sposób dotrzeć po zakończeniu koedukacyjnej marszruty.

Ciężko jest mi wymienić nazwy starych brukowanych ulic, które prowadziły do Starego Miasta, po których niegdyś przechadzał się Kościuszko, Matejko, Wyspiański, czy Piłsudski. „Zapachniało” historią, a ten stan zmysłów podsycaly ciekawe opowiadki p. **Ryszarda Majki** – naszego przewodnika -, którego kulminacją było zwiedzanie Starego Miasta (*pokazał nam miejsce ślubowania Kościuszki 24 marca 1794 r.*),

czy „odtajnianie” tajemnic i zasobów Wawelu i całego wawelskiego wzgórza, u którego nasady ze smoczej jamy za niewielką opłatą w stronę turystów ponoć może zionąć ogniem jej lokator (*smok wawelski*).



Wielkim dla nas przeżyciem w trakcie zaznajamiania się z zasobami Wawelu było odwiedzenie pomieszczenia – krypty – pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, w której od 1937 r. spoczywa marszałek Józef Piłsudski, a od kwietnia 2010 r. ciała tragicznie zmarłej pary prezydenckiej, czyli Marii i Lecha Kaczyńskich, na których sarkofagu złożyliśmy wiązki kwiatów.

Niewątpliwie dla każdego z nas wielką frajdą było zwiedzanie obiektu odnowionych Sukiennic, które jeszcze przed miesiącem były oblegane przez turystów - kibiców polsko – ukraińskiego Euro.

Kościół Mariacki – to kolejny zabytkowy obiekt Krakowa, z którego wieży na cały kraj rozbrzmiewa hejnał mariacki znany nie tylko nad Wisłą. W trakcie zwiedzania pierwszej świątyni pierwszej stolicy Polski wysłuchaliśmy ciekawej historii jej powstania, poznaliśmy wysiłek Wita Stwosza – twórcy tryptyku ozdabiającego główny ołtarz – jak i



polskich historyków, którzy po II wojnie światowej odzyskali go dla kultury Narodu w aż dalekiej Norymberdze.

Końcowym etapem wycieczki było nawiedzenie Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. Pobyt w Sanktuarium, to czas indywidualnej modlitwy i medytacji, który był wpisany w naszą wyprawę.

W omawianej eskapadzie udział wzięło 48 uczestników, którzy powinni być z niej zadowoleni, gdyż było co oglądać, z czym się zapoznać i co podziwiać.

W drodze powrotnej spożyliśmy obiadokolację, tak iż spokojnie w drodze do Krosna mogliśmy trawić to, co widzieliśmy, chłonęli i co zaoferowała nam przydrożna gospoda.

Podsumowując jednodniowy „wypad”, należy przyznać, że wycieczka była bardzo absorbującym umysł przedsięwzięciem wymagającym niezłej kondycji fizycznej, uwagi i samodyscypliny każdego z jej uczestników.

Oceniając ją z satysfakcją należy podkreślić, że spełniliśmy wcześniej wyliczone warunki, a co zobaczyliśmy i czego dowiedzieliśmy się – jestem tego pewien – będzie dla nas bodźcem do rozpamiętywania i rozważania podczas długich jesienno - zimowych dni. Wszyscy uczestnicy podkreślali wyjątkowe piękno Krakowa i okazywali wdzięczność za to, że ich tam powiedliśmy.

Kończąc serdecznie dziękuję krośnieńskim instytucjom za dofinansowanie relacjonowanej wycieczki, gdyż bez PFRON-owskiego finansowego wsparcia na pewno nie udałooby się nam dotrzeć tam, o czym kilkanaście zdań powyżej.

autor relacji: Bogdan Sadowski 2012-08-06

zdjęcia: Kamil Woźniak

---

## ***Podsumowanie dekady\****

*- czyli ocena wzajemnych relacji, kontaktów i współpracy niewidomych z przygranicznych rejonów Polski i Słowacji.*

- Wstęp -

W dniach **7 – 9. 08. 2012** r. w słowackiej miejscowości Medvedie, co po polsku brzmi „Niedźwiedzie”, odbył się trzydniowy sportowo- rekreacyjny ( *po słowacku* ) „pobył” ( *po polsku: gościna, przyjęcie* ) będący ukoronowaniem dziesięcioletnich kontaktów struktur niewidomych ze Słowacji i Polski z przygranicznych sąsiadujących ze sobą regionów obu państw.

- Treść właściwa -



Wprawdzie początki zażyłości obu wymienionych struktur, tj. słowackiego Koła UNiSS ze Świdnika i Koła PZN z Krosna „nie giną w pomroce dziejów”, to mało kto pamięta, jak to wszystko się zaczęło. Najprawdopodobniej inicjatorem wzajemnych kontaktów był słowacki aktyw, który w 2002 r. zawitał na Podkarpacie i skontaktował z niezapomnianym Stanisławem Ingotem, a potem fakty potoczyły się wręcz lawinowo. M.in. doszło do kontaktów i współpracy Okręgu z Preszowa z Podkarpackim PZN, co zaowocowało kilkoma wyjazdami naszych ludzi na

Słowację na przełomie 2005/2006 roku. Po tym „szczytowaniu” cały ciężar i podtrzymywanie zażyłości z naszej strony spoczął na aktywie krośnieńskiego i stryżowskiego Koła PZN.

O tym, jak przebiegało – wręcz jubileuszowe - spotkanie koronujące dekadę wzajemnych kontaktów w relacji **Bogdana Sadowskiego**:

*„W dniach **7 – 9. 08. 2012** r. w słowackiej miejscowości Medvedie odbył się trzydniowy pobyt sportowo-rekreacyjny będący ukoronowaniem dziesięcioletniej współpracy struktur niewidomych ze Słowacji i Polski z przygranicznych sąsiadujących ze sobą regionów obu państw.*

*Uczestniczyło w nich 30 osób, z czego 15 ze Świdnika, 8 z Krosna i 7 ze Strzyżowa.*



*Pobył- wizyta - miał dwie części: pierwszą - **sportową** i drugą - **rekreacyjną**.*

*W części **sportowej** były rozegrane trzy konkurencje ściśle związane z rehabilitacją osób niewidomych i słabowidzących.*



Konkurencja pierwsza była związana z samoobsługą dnia codziennego, ta zaś dzieliła się na trzy zadania, takie jak: przyszywanie guzików, rozpoznawanie nasion roślin strączkowych

i zbóż oraz dobieranie do pary wedle faktury pociętych pasków materiałów i tkanin. W tym zadaniu wszystkie czynności były wykonywane przy zasłoniętych oczach – w specjalnych goglach.

Drugą dyscyplinę stanowiły zajęcia z orientacji przestrzennej składające się również z trzech części (wszystkie przeprowadzono na sportowym boisku).



Pierwszą konkurencją stanowiło chodzenie z białą laską na określonym dystansie. Utrudnieniem w nim było to, że w lewej ręce na łyżeczce trzeba było nieść piłeczkę pingpongową uważając, aby nie spadła przy pokonywaniu określonej trasy.

Drugim zadaniem było toczenie piłki tenisowej i uderzanie nią w kręgle w celu wybicia ich jak największej ilości. Kręgle

były ustawione na płycie boiska.

Trzecim wymiarem rywalizacji było wykonywanie rzutów piłką tenisową do kosza.

Wszystkie konkurencje były wykonywane w goglach, zaś formą naprowadzania zawodników na obiekt był dźwięk – klaskanie - , który dawał stojący za określonym obiektem instruktor (juror).



Ostatnią rozgrywaną konkurencją był Turniej w warcabach 100-polowych.

Jeżeli chodzi o część integracyjną, to odbyło się ognisko, był wieczorek przy muzyce z płyt, była wreszcie okazja do indywidualnych rozmów. Odbyła się pozakonkursowa rywalizacja pieśni biesiadnej, która w szczególny sposób połączyła uczestników.

W ostatni dzień pobytu odbyło się uroczyste zakończenie, w trakcie którego wręczano upominki i nagrody zwycięzcom poszczególnych konkurencji.



*Nadia Muszcikowa – prezes świdnickiej struktury UNiSS – wręczyła pamiątkowe Dyplomy swoim partnerom z zagranicy, czyli prezesom Koła PZN z Krosna i Strzyżowa, z których treści wynika, że są bardzo wdzięczni za dziesięcioletni okres wzajemnej współpracy. Wszyscy uczestnicy spotkania otrzymali upominki, które stanowiły koszulki promujące ogólnosłowacką akcję o kryptonimie – nazwie - „Biała pastelka” – z polską „Biała kredka” (*

*jest to ogólnokrajowa akcja promująca zbiórkę pieniędzy na potrzeby niewidomych i słabowidzących Słowaków).*

*- Podsumowanie -*



*Jeżeli chodzi o podsumowanie wizyty – konkluduje Bogdan -, to muszę stwierdzić, że podczas pobytu wszyscy nasi członkowie spotkali się z ogromną gościnnością, życzliwością i sympatią – słowem czuliśmy się wśród nich tak, jakbyśmy przebywali wśród najbliższej rodziny, której w porozumiewaniu się nie przeszkadzały bariery językowe.*

*W grupie reprezentującej Krosno były osoby, które ze słowackimi niewidomymi*

*spotkały się po raz pierwszy i właśnie ci byli najbardziej zauroczeni ich gościnnością i życzliwością.*

*Pobyt na Słowacji uważam za bardzo udany, pożyteczny i zapisujący się w dzieje kontaktów naszych przygranicznych struktur organizacji osób niewidomych i słabowidzących – niewątpliwie – złotymi zgłoskami”.*

*Niech o tym wszystkim zaświadczą zdjęcia umieszczone w tekście, jak też fotorelacja na drugiej okładce.*

Zygflor 2012-08-14

P.s.

**Podsumowanie dekady\*** - artykuł powstał na podstawie przekazu ze służbowego telefonu Bogdana Sadowskiego – ściślej – zainstalowanego w nim dyktafonu, do którego w tym celu wykorzystywania i formie od roku Koleżanki i Kolegów usilnie namawiam.

---

## **Witryna poetycka**

*W październikowym kąciku poetyckim publikuję dwa refleksyjne utwory starszego człowieka, który u końca swoich dni twórczo żył wspomnieniami tego, czego kiedyś doświadczył, czego doznał i tego, co dane było Mu przeżyć ...*

*Ś.p. Kazimierz niektóre ze zdarzeń i własnych przemyśleń utrwalił w poetyckiej formie w tzw. wierszach i przez to, że odważył się to uczynić za życia jest dzisiaj wspominany (czyż nie jest to namiastka nieśmiertelności?)*

*Niech ostatnia uwaga przekona tych wszystkich, którzy mają jakiegokolwiek talenty lub predyspozycje literackie do uchylenia rąbka tajemnicy i zezwolenia do opublikowania swoich przemyśleń i utworów – chociażby na łamach „Przewodnika”. Zapraszam.*

## **Ławeczka**

Przy ulicy stoi domek,  
przy tym domku jest ogródek,  
a w ogródku jest ławeczka -  
usiądź na niej choć troszeczkę.

W ogródeczku kwiatów wiele:

róże bratki i konwalie,  
miła woń się z nich rozchodzi,  
kiedy słońce już zachodzi.

Gdy wieczorem gwiazdki świecą  
młodzi na ławeczce siedzą,

czule sobie romansują  
i o wspólnym szczęściu snują ...

## **Dziewczyno !**

Dlaczego płaczesz droga dziewczyno,  
czemu serduszko tak twoje drży,  
czemu w tęsknocie dni twoje płyną  
i czemu gorzkie tak ronisz łzy.  
Daleko przedmiot twojej tęsknoty  
ukochanego serduszka skra  
oraz doznany czasu pieśczoły  
dla wspomnień Twoich - znów nowa łza.  
Lecz mi wybaczej droga dziewczyno  
Niebieskiej Matce poleć się,  
wtedy szczęśliwe dni Ci popłyną,  
gdy Ona w opiekę weźmie Cię.

**autor wierszy: Kazimierz Bacewicz**

# Podsumowanie dekady współpracy – w fotorelacji

